Nr 28 (Rok I). Radomsko, Czwartek 9 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

Z komisyj sejmowych

Ubezpieczenie pracowników umysłowych — Sądy przysięgłych i emerytury sędziów

Warszawa. — Komisja ochrony pracy uchwaliła wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wraz z poprawkami referenta pos. Gettla. (BB).

Poprawki te idą w kierunku polepszenia uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych, umożliwiając wprowadzenie przez ministra pracy 9-miesięcznego okresu zasiłkowego, podwyższenia składek, co zaś do wysokości zasiłków, to na wniosek referenta będą one zmniejszone tylko o połowę w stosunku do projektowanych zamierzeń. I tak — zamiast projektowanego obniżenia zasiłków od 13 do 56 proc., komisja wprowadziła możliwość obniżenia zasiłków tylko w granicach od 5 do 30 proc.

Pos. Cardini (Ch. D.) wniósł propozycję odroczenia dyskusji, motywując ją tem, że poprawki referenta pos. Gettla całowicie i gruntownie zmieniają brzmienie projektu. W dyskusji zabierali głos: pos. Reger (PPS.) i Brzeziński (NPR.), wypowiadając się przeciw projektowi, oraz pos. Dabulewicz podnosząc zalety projektu.

W końcu obrad wiceminister opieki p. Duch oświadczył, że rząd zdecydowany jest po uchwaleniu noweli przedłużyć okres zasiłków z 6 do 9 miesięcy oraz podwyższyć składki o 0.8 proc. z czego 0.6 proc. płacić będą pracownicy, zaś 0.2 proc. pracodawcy. Wobec tego składka na rzecz „Z. U. P. U. wynosić będzie łącznie 2.8 proc., zamiast, jak dotychczas, 2 proc.

KOMISJA PRAWNICZA SEJMU

Komisja prawnicza odrzuciła wczoraj po krotkiej dyskusji wniosek klubu PPS. o wprowadzeniu sądów przysięgłych, oraz wniosek klubu Ch. D, domagający się zaliczenia sędziom przeniesionym w stan nieczynny emerytury według starej ustawy emerytalnej.

O ile chodzi o pierwszy wniosek większość komisji wyszła z założenia, że jest wadliwy, gdyż ogranicza wprowadzenie przepisów o sądach przysięgłych do jednej tylko b. dzielnicy rosyjskiej. Ponadto, że w danej chwili zrealizowanie jej jest niecelowe. Przy rozpatrywaniu wniosku drugiego przedstawiciel Ministerstwa Skarbu wyjaśnił, że okres pracy niepodległościowej sędziów, oraz ich praca zawodowa poza zawodem sędziowskim, będą wliczone do ich emerytury.

KOMISJA OSWIATOWA

Wczoraj zwołane zostało posiedzenie komisji oświatowej Sejmu dla rozpatrzenia poprawek Senatu do ustawy o szkołach akademickich. Wobec tego, że druk tych poprawek został rozdany dopiero wczoraj rano na wniosek kilku posłów, zgodnie z regulaminem, posiedzenie zostało odroczone i wyznaczone na dzień 9 b. m. c

Krytyczne chwile

Ameryki

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą: Podczas wczorajszej narady w Białym Domu 37 gubernatorów stanów, oraz przedstawicieli innych stanów i kół gospodarczych uchwalono rezolucję, zapowiadającą poparcie dla prezydenta Roosevelta bez względu na przekonania polityczne. Wśród osób, które podpisały tę rezolucję należy wymienić b. gubernatora stanu New York Al. Smitha, prezesa uniwersytetu Columbia, Butleraf przewodniczącego towarzystwa kolejowego Baltimore Ohio Willard i przewodniczącego związków zawodowych Greena.

Londyn. — Według wiadomości, otrzymanych z Waszyngtonu, sytuacja nie ulegnie zmianie do czwartku o północy. W czwartek o godz. 12-ej zbierze się kongres, który na swem posiedzeniu zadecyduje o udzieleniu wyjątkowych uprawnień dla prezydenta Roosevelta do przeprowadzenia sanacji stosunków finansowych i gospodarczych.

Waszyngton. — Ranney, przewodniczący nowej izby reprezentów, oświadczył, iż rokowania w sprawie długów wojennych będą musiały ulec opóźnieniu. g

Proces Gorgonowej

przed sądem krakowskim

Drugi dzień procesu

Kraków.—Drugi dzień procesu przeciwko Ricie Gorgonowej wypełniły całkowicie drobiazgowe przesłuchania. Zainteresowanie procesam było znacznie większe. Galerja i ława dla publiczności zapełniły się do ostatniego miejsca.

No sali zjawili się także przedstawiciele nauki, zainteresowani procesem.

Przewodniczący Jendl szeregiem pytań stara się wyjaśnić, dlaczego oskarżona w momencie odkrycia zbrodni i potem zachowywała się tak spokojnie, dlaczego nie przedsięwzięła jakichś zabiegów ratunkowych.

Gorgonowa obszernie wyjaśnia przyczyny tego zachowania, twierdząc, że nietylko ona, ale wszyscy inni domownicy potracili głowy.

Wbrew temu prokurator Szypuła stwierdza, że w aktach jest kilkakrotnie wzmiankowane, że domownicy a zwłaszcza Staś, stosowali sztuczne oddychanie, kompresy i t. d. Punkt ten wywołuje pierwszy incydent między obroną a oskarżycielem. Obrońca dr. Woźniakowski twierdzi bowiem, że w aktach niema nigdzie wzmianki, aby Staś poza zawołaniem ojca i podaniem mokrego ręcznika przedsięwziął jakąkolwiek akcję ratunkową.

Sędzia przysięgły, Krewicki, zapytuje za pośrednictwem przewodniczącego, kto krytycznej nocy podał inicjatywę sprowadzenia policji, Oskarżona stwierdza kategorycznie, że to ona.

Następnie przesłuchuje oskarżoną prokurator Szypuła. Krzyżowy ogień pytań prokuratora, powoduje u oskarżonej tak silne zdenerwowanie, że na prośbę obrońcy przewodniczący zarządza 5-minutową przerwę, celem uspokojenia się Gorgonowej. — Po przerwie prokurator Szypuła kontynuuje przesłuchiwanie zmierzając do scharakteryzowania stosunków jakie panowały w domu Zaremby. Zapytuje więc o stosunki, łączące oskarżoną z p. Aplem i panem Gotlibem. Oskarżona ciągle jeszcze nieuspokojona wikła się w odpowiedziach, a wreszcie z płaczem stwierdza, że na tego rodzaju pytania nie jest przygotowana.

Po półtoragodzinnej przerwie zabiera głos obrońca dr. Woźniakowski, który szeregiem pytań dąży do dokładnego wyjaśnienia pożycia oskarżonej z mężem choroby jego, sytuacji Gorgonowej po wyjeździe do Ameryki, powodu opuszczenia domu teściów i zerwania z mężem.

Dalsze pytania obrony dotyczą posady oskarżonej w cukierni Mascotte, zetknięcia się jej z Zarembą i wejścia do jego domu.

Wynajęcie mieszkania we Lwowie na imie ś. p. Lusi określa oskarżona, jako chęć uniknięcia ewentualnego zajęcia przechowywanych tam obrazów i mebli za zaległe podatki. Na samym końcu rozprawy zadaje obrońca bardzo ważne pytanie, tyczące się faktów, jakie zaszły po dłuższym okresie naprężonych stosunków między nimi,

Oskarżona odpowiada, że nastąpiło między nimi pogodzenie. Zaremba miał wyjechać za interesami do Warszawy, ś. p. Lusia ze Stasiem, zostali we Lwowie, a ona z córeczką Romą —w willi w Brzuchowicach,

Na tem na prośbę obrońcy przewodniczący dr. Jendl zamyka rozprawę.

Dziś nastąpił dalszy ciąg pytań obrońcy oraz zeznania Zaremby i Stasie. s

Walki i represje w Niemczech

po wyborach nie ustają.

Berlin. —Wynik wyborów, zarówno do parlamentu Rzeszy, jak i do sejmu pruskiego, wywołuje w sferach politycznych stolicy Niemiec szereg licznych komentarzy. Zarówno zwycięstwo Hitlera, jak też niezwykle nikłe straty stronnictw lewicowych, stanowią wielką niespodziankę. Wzrost głosów hitlerowskich pochodzi głównie ze sfer do tej pory politycznie biernych, które pod wpływem silnej agitacji ruszyły masowo do urn.

Prasa lewicowa i demokratyczna, zostająca pod silnym naciskiem cenzury, wypowiada się dość nieśmiało. Podkreśla jednak, że rząd obecny otrzymał szanse, takie. jakich nie posiadał jeszcze żaden rząd poprzedni, ale równocześnie z tem wziął na siebie olbrzymie zobowiązania i ogromną odpowiedzialność. Z treści tych artykułów wieje pesymizm co do losów demokracji niemieckiej w najbliższej dobie.

Opinja publiczna Niemiec przewiduje, że w najbliższych czasach Hitler zażąda nowych wyborów krajowych w katolickich krajach południowo-niemieckich. Żądanie takie ze strony kanclerza Rzeszy może się stać zarzewiem silnych zatargów pomiędzy Niemcami południowemi a północnemi.

Berlin. — Widownią krwawej walki między komunistami z jednej a policją i narodowymi z drugiej strony było wczoraj przedmieście portowe Hamburga — Altona. Komuniści z domów ostrzeliwali maszerujące oddziały policji i szturmówki narodowo-socjalistyczne.

Wezwane posiłki policyjne okazały się niewystarczające, wobec czego policja użyła samochodów pancernych uzbrojonych w karabiny maszynowe oraz granaty ręczne. Zmobilizowane zostało całe pogotowie policyjne Hamburga oraz wszystkie oddziały szturmowe. Około północy było 3 zabitych i 14 ciężko rannych, w tem 4 policjantów.

Berlin. — Podczas wczorajszych starć pomiędzy policją pomocniczą a komunistami doszło do ostrej strzelaniny. W czasie walk użyto tanków, karabinów maszynowych i granatów ręcznych. Liczba ofiar wynosi 2 zabitych i 18 rannych.

Berlin. —Z Darmstadtu donoszą: ubiegłej nocy nastąpiło objęcie władzy policyjnej przez mianowanego z polecenia ministra spraw wewnętrznych komisarza Rzeszy dla Hesji. Narodowo - socjalistyczne oddziały szturmowe i formacje ochronne obsadziły gmach policji. Policja wydała całą broń nie stawiając oporu. t

Rezygnacja rektorów

krakowskich?

Kraków. — „Kurjer Warszawski" donosi:

„Ze względu na to, że senat Uniwersytetu Jagiellońskiego nie przyjął rezygnacji J. M. rektora Kutrzeby, zgłoszonej przez niego jeszcze w ub. czwartek, wyrażając mu jednocześnie votum zaufania, rektor Kutrzeba pozostaje nadal na swem stanowisku.

Senat U. J. ma w najbliższym czasie wydać specjalny komunikat w tej sprawie.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie senatu Akademji Górniczej w celu zajęcia stanowiska wobec rezygnacji rektora J. M. Zygmunta Sarjusz Bielskiego." c

Grecja pod władzą dyktatora

Wiedeń. — Z Aten donoszą, że gen. Plastiras, który obwołał się dyktatorem, wydał odezwę do narodu.

W odezwie tej gen. oświadczył że zarówno ostatnie, jak i poprzednie wybory wskazują, że system parlamentarny nie może dać racji trwałego rządu i prowadzi do wzrostu komunizmu. Ubiegłej nocy istniało niebezpieczeństwo zaburzeń, anarchji i wojny domowej. W tych warunkach generał zdecydował się na objęcie władzy w ścisłem porozumieniu ze swoimi współpracownikami Generał liczy na poparcie ze strony narodu i na całkowite oddanie armji.

Dziś nowy rząd złoży przysięgę.

Kasa Ligi Narodów

w opłakanym stanie

Genewa. — Wystąpienie Japonji z Ligi Narodów ma szereg precedensów... Już kilka państw wystąpiło z „najwyższego areopagu świata", poważnie nadwyrężając fundusze Ligi, gdyż utrzymanie tej kosztownej instytucji wymaga znacznych środków.

Wystąpienie Japonji może łatwo doprowadzić do przesilenia budżetowego Ligi.

Dotychczas bowiem płaciła Japonja czwartą z rzędu co do wysokości wkładkę, którą na rok 1933 ustalono na około 3.500.900 zł.

Finanse Ligi Narodów, znajdują się już obecnie w opłakanym stanie. Trzynastu członków ociąga się od roku z zapłatą należności członkowskiej.

Japonja będzie musiała w każdym razie wpłacić swój udział za rok 1933 i 1934, gdyż dopiero od 1-go stycznia 1935 roku przestałaby być oficjalnie członkiem Ligi Narodów.

Temu dwuletniemu obowiązkowi uiszczania należytości członkowskiej przez dwa lata od terminu wypowiedzenia aż do wystąpienia poddały się również Brazylja i Hiszpanja.

W wypadku Japonji spodziewany jest jednak sprzeciw co do tego zarządzenia.

Gdyby więc nawet Japonja postawiła na swojem, to dotyczyłoby to najwyżej roku 1934.

Pod murem chińskim

Londyn. — Z Pekinu donoszą, że główne siły wojsk japońskich umacniają się wzdłuż wielkiego muru. Japończycy są w posiadaniu wszystkich ważnych punktów strategicznych, z wyjątkiem przełęczy Kupeiko. Około 60.000 Chińczyków odciętych jest od swej bazy operacyjnej w Mongolji. Do Czengte wkroczyły oddziały 18-ej dywizji japońskiej.

Chiński generał Wangfulin niemal cudem uniknął śmierci, gdyż około Hsifeng-ku bomba, rzucona przez samolot japoński, padła w odległości 15 mtr. od niego, zabijając na miejscu 3 oficerów. Generał nie odniósł ran. jakkolwiek koń pod nim był zabity.

Z Szanhaju donoszą, że Chińczycy umieścili miny przy wejściu do portu Swatau. Ruch okrętów w nocy jest niedozwolony.

Londyn. — Z Tokjo donoszą, że wojska japońskie obsadziły wszystkie 7 przejść wielkiego muru. Dalsza akcja wojskowa w głąb terytorjum Chin nie jest projektowana. c

Nowa rewolucja

w Ameryce Południowej

Nowy Jork — „Associated Press" donosi, że w brazylijskim stanie Rio Grande de Sol wykryto sprzysiężenie rewolucyjne, mające na celu obalenie obecnego rządu.

Wiadomość tą potwierdza telegram z Rio de Janeiro, głoszący, że rząd przedsięwziął odpowiednie środki celem stłumienia wrzenia, do którego należą czynniki cywilne i wojskowe.

Telegram zapowiada że rząd nie cofnie się przed najostrzejszemi nawet środkami, mającemi na celu przywrócenie pokoju i porządku.

Mac Donald w Genewie

Genewa. — W oczekiwaniu przybycia Mac Donalda krążą w Genewie najróżniejsze pogłoski i komentarze.

Ze wszystkich stron zapewniają że Mac Donald nie przyjeżdża w celu organizowania konferencji pięciu mocarstw, lecz dla wzięcia udziału w pracach konferencji.

Pośpiech tych zapewnień ze strony angielskiej jest obecnie poparty przez głosy półoficjalnych dziennikarzy i propagandystów niemieckich.

Okazuje się, że tym razem nikt z przedstawicieli 3 mocarstw nie chce się poufnie naradzać.

Ze strony lewicowych kół angielskich, mających kontakt z Hendersonem, wyrażane jest przekonanie, że dla wyprowadzenia konferencji na spokojniejsze wody, niezbędne są pewne ofiary Anglji w dziedzinie lotnictwa.

Zdaje się, że Niemcy znalazły nowy atut przerażania opinji zachodniej decyzjami, jakie Hitler poweźmie w zakresie rozbrojenia natychmiastowego Niemiec.

Do sensacyjnych wersji przyjazdu Hitlera i Mussoliniego nie przywiązuje się w Genewie wiary. c

Sowiety ostrzegają

przed Hitlerem.

Moskwa. — Prasa sowiecka z ożywieniem omawia wyniki wyborów niemieckich.

Karol Radek w „Izwiestjach" porównuje rezultat wyborów z klęską Niemiec nad Marną: 1) hitlerowcom nie udało się rozbić klasy robotniczej, 2) nie uzyskali oni większości samodzielnej i muszą nadal dzielić władzę z nacjonalistami, co wróży tarcia w obozie rządzącym. Autor wyraża zdanie, że hitlerowcy niesłychanie pogorszyli międzynarodową sytuację Niemiec i nie osiągnąwszy pełni władzy przy wyborach mogą zacząć poszukiwanie laurów w awanturach zewnętrzno-politycznych, prowokując państwa, które z mniejszą niż ZSRR flegmą odnoszą się do ich histerji. g

Chwila bieżąca.

— Na lotnisku wojskowem w Wilnie, samolot, prowadzony przez por. Malinowskiego z obserwatorem Szpiglewskim wzniósłszy się na 1000 mtr. zapalił się i runął na ziemię. Obserwator został zabity, pilot odniósł ciężkie rany.

— W majątku Wieniówka pod Radzyminem zmarła w wieku lat 90 Bronisława Belina Prażmowska. matka wojewody lwowskiego, b. prezydenta m. Krakowa.

— Fizykom angielskim Occhiawiniemu i Balachbettowi udało się odkryć elektron pozytywny. Odkrycie to wywoła przewrót w dotychczasowej nauce o budowie materji.

— Narciarską mistrzynią Czechosłowacji została Polka p. Br. Staszel Polankówna, a wicemistrzynią p. Z. Stopkówna.

— Ks. kardynał Kakowski wyjeżdża dziś do Rzymu ad lumina Apoltolorum. Ks. kardynał weźmie udział w obydwu konsystorzach papieskich i otwarciu Roku Jubileuszowego.

— Sąd okręgowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Skierniewicach, skazał dyr. tamt. Kasy Chorych, Teodora Wolrata, oskarżonego o nadużycia na 1 rok więzienia.

— Na linji kolejowej Sucha-Nowy Sącz parowóz pociągu osobowego nr. 1215 wjechał na belkę położoną w poprzek toru. Wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar ani strat.

— Na północnem wybrzeżu Norwegji szalała straszliwa burza. Doszło do szeregu katastrof okrętów.

— W Warszawie rozpoczął się w magistracie dwudniowy strajk włoski, który objął wszystkich robotników i urzędników. s

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	MARZEC 9 Czwartek	Słońca
	Dziś Wincent. Jutro Fraciszki	wschód 6.10 zachód 5.23

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 8 na 9 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu

W nocy z dnia 9 na 10 b m otwarte będą następujące apteki:

p. Monikowskiego I Aleja 14.
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Wtorek 7-go:
o godz. 20.00 „Panna Maliczewska"

Kino „Odeon".
„Małżeństwo dla opinji"

Kino „Nowości".
„Biały ślad".

Kino „Grand".
„Król — to ja".

Kino „Oaza".
„Małpolud w dżungli".

Kino „Muza".
„Z dnia na dzień" i „O tobie tylko śnię"

— **Ogólne zebranie T-wa Cyklistów.** W dniu 12 marca r. b. o godzinie 10 ej rano w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych (Narutowicza 5) odbędzie się ogólne roczne zebranie Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie ogólno-kasowe, komisji rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania, wybór zarządu i komisji rewizyjnej i wolne wnioski. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków zebranie odbędzie się w II terminie tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinie 10.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

168)

A więc dobrze—pomyślał zmieszany — tędy będę mógł niepostrzeżenie opuszczać willę, by odwiedzić przyjaciółkę. Poczem zamknął drzwi, przekręcił klucz i schowawszy go do kieszeni, powrócił do willi.

Myśl o przyspieszeniu śmierci żony od chwili otrzymania listu od Gabrjeli nie opuszczała go ani na chwilę. Błądząc po pokojach willi jaworowej wszedł do sypialni hrabiego i tu ze zdziwieniem zauważył, że na nocnym stoliku stały jeszcze nieuprzątnięte lekarstwa. Wziąwszy jedno z nich, odczytał receptę, a mając dość obszerne wiadomości z chemji z radością stwierdził, że lekarstwo to jest niebezpieczną trucizną. Niestety, buteleczka była wypróżniona.

Hrabia nie tracił jednak fantazji oderwał receptę i schowawszy ją do kieszeni, powrócił do siebie. Tu obejrzał jeszcze raz receptę, zadzwonił na Dufoura.

Ten ujawnił się natychmiast i skłonił się, oczekując na rozkaz.

— Słuchaj, Dufour,—przemówił hrabia. — Od kilku godzin mam szalony ból głowy. Mam tu receptę na lekarstwo, które skutkuje bardzo szybko. Musisz się udać z tą receptą do apteki...

— Do usług pana hrabiego. Lekarstwo będzie za kilkanaście minut, gdyż apteka znajduje się niedaleko...

— Niestety—odparł hrabia.— Lekarstwo to można dostać tylko w wielkich aptekach paryskich. Zresztą nie życzę sobie, byś je kupował tutaj. Musisz więc natychmiast wybrać się do Paryża i przywieziesz mi ten naprawdę cudowny środek, pragnąłbym jednak, by w aptece nie wiedziano, dla kogo bierzesz to lekarstwo.

— Spełnię najsumienniej polecenie pana hrabiego.

Wziąwszy receptę Dufour udał się w drogę.

Po przybyciu do Paryża, Dufour uznał za stosowne zawiadomić o swej podróży Magdalenę, gdyż ta tajemnica, mająca osłaniać nabycie lekarstwa wydała mu się mocno podejrzaną.

Wziąwszy tedy fiakra udał się do pałacu Magdaleny, którą na szczęście zastał w domu i opowiedział jej o poleceniu hrabiego.

— Idź, panie Dufour, do najbliższej apteki i kup lekarstwo, poczem wrócisz do mnie.

Po odejściu służącego hr. Lucenaya Magdalena zawezwała znajomego lekarza Vernona z prośbą o natychmiastowe przybycie.

Lekarz zajęty pacjentem przyjechał dopiero w pół godziny, a wkrótce po nim zjawił się i Dufour z lekarstwem.

— Ach, jesteś nareszcie—zawołała Magdalena, na widok wchodzącego sługusa.

Dufour uznał za stosowne podkreślić jeszcze raz, że lekarstwo to wydaje mu się podejrzanem, gdyż hrabia wyraźnie zalecił mu, by nie mówił, dla kogo je bierze.

— Tak panu powiedział?

— Tak i nawet bardzo nalegał.

— Ma pan przy sobie to lekarstwo?

— Mam—odparł Dufour, pokazując maleńką paczkę, ważącą zaledwie kilka gramów, z obu stron zapieczętowaną lakiem czerwonym.

— Pozwól mi ją pan na chwilę wraz z receptą i poczekaj.

— Służę pani.

Odeszła do pokoju stołowego i, pokazując doktorowi receptę, rzekła:

— Szanowny doktorze, proszę mi powiedziec, co myślisz o tem?

s d. c. n.

— **Zebranie likwidacyjne T-wa Budowy Teatru.** W poniedziałe 6 marca 1933 r. w lokaluT-wa śpiewaczego „Lutnia“ odbyło się zebranie likwidacyjne Akcyjnego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Teatru w Częstochowie. Obecnych było 25 akcjonarjuszów reprezentujących 70 na ogólną ilość 800 akcyj. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Jerzego Cholewickiego, asesorowali pp: inż. Hertz i Władysław Żórek. Protokuł prowadził pan notarjusz Koss. Na wstępie dr. Biluchowski zreferował sprawozdanie z działalności Towarzystwa Akcyjnego, poczem p. Zdzisław Kachelski odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Po dłuższej dyskusji, na wniosek jednego z akcjonarjuszy postanowiono wybrać komisje likwidacyjną, a to ze względu na zbliżający się termin licytacji gmachu teatralnego. Do komisji tej weszli pp: Jerzy Cholewicki, inż. W. Szymkowiak i mec. L. Meżnicki. Naczelną sprawą była kwestja pozostawienia „Lutni“, w lokalu teatru, która jako właścicielka placu, jest właścicielką 18 akcyj po 1000 zł. Pan komisarz Mazur zapewnił, że Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy dołoży wszelkich starań, aby na licytacji, która odbędzie się 16 marca, przejąć gmach na własność miasta. W tym wypadku „Lutnia“ nadal pozostałaby w obecnym lokalu. Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw, i wyczerpaniu porządku dziennego — zebranie zamknięto. g

— **Sprawozdawcze zebranie LOPP.** W związku z mającem się odbyć zwyczajnem sprawozdawczem ogólnem zgromadzeniem, LOPP. w dniu 12 bm. o godz. 13 w 1 szym terminie, a o godz. 13,30 w 2 gim terminie, komitet powiatowy, zwraca się tą drogą do instytucyj i urzędów z prośbą o delegowanie swych przedstawicieli na powyższe. Porządek dzienny zebrania przewiduje: Zagaenie przez prezesa zarządu; wybór prezydjum, sprawozdanie z działalności za rok 1932; sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej; wybór członków zarządu na miejsce ustępujących i wybór delegatów na ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego; wnioski kół zgłoszone w myśl art. 19§ 5 statutu LOPP. oraz wolne wnioski. Zebranie odbędzie się w lokalu Komitetu Powiatowego LOPP. (Aleja 26). g

— **Z teatru Kameralnego.** W środę 8 bm. znakomita sztu a G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“ z Janiną Zakrzyńską w postaci tytułowej. Początek o godz. 20-ej. Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i S-ka. i od godziny 19-ej w kasie teatru

Zniżki i abonament ważne. Jutro „Panna Maliczewska“. W przygotowaniu świetna komedja angielska „Papa Kawaler“ z p. Januszem Staszewskim w roli tytułowej. g

— **Baczność Pochodniacy!** W związku z uroczystościami Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego zarząd „Pochodni“ wzywa wszystkich członków chóru 0 przybycie na lekcję w środę dnia 8 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Rady Miejskiej. g

— **Zmiany w rozkładzie jazdy.** Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie nastąpią pewne zmiany w rozkładzie jazdy pociągów osobowych.

Pociąg Warszawa-Kraków, przybywający do Częstochowy o godz. 18.35 i wracający o godz. 4,35 zostaje wycofany, natomiast uruchomione pociąg do Kielc o godz. 8,05 i miejscowy, Częstochowa-Piotrków, przybywający do naszego miasta o godz. 7,40, a odchodzący zaś o godz. 12,20. Wycofano również pociąg Warszawa-Kielce, przybywający o godz. 6,10, a wracający o 19,17. Nadto uruchomiono pociąg przyspieszony Warszawa-Częstochowa oraz pociąg do Łodzi przez Herby i Zduńską Wolę, odjeżdzający o godz. 14,14; przyjeżdżający o godz. 6,15. Pociąg ten będzie miał w Herbach bezpośrednie połączenie przez Tarnowskie Góry a Gdynią, przez nową magistralę ko lejową Śląsk-Polski Port morski.

ś. † p.

Z GLIEDÓW
REGINA KOWALSKA

Po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 8 marca 1933 r. przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. I-go Maja 14 do Katedry św. Rodziny na Nabożeństwo, następnie na cmentarz św. Rocha nastąpi w piątek dnia 10 marca o godz. 9.30 rano

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych przyjaciół i życzliwych pozostająca w głębokim żalu

Rodzina

Młodociany komunista
skazany na rok więzienia

Na wokandzie karnej sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Harasimowicza znalazła się sprawa 18-letniego Abrachama Lipszyca, oskarżonego o to, że w dniu 21 listopada ub. roku, niosąc paczkę bibuły komunistycznej i spostrzeżony przez wywiadowcę Kornobisa, na żądanie tego, nietylko, że nie zatrzymał się, ale począł uciekać. W międzyczasie rzucił paczkę na ziemię. W końcu został złapany. Tłumaczył się, że paczkę znalazł w bramie i myślał, że jest to makulatura na śledzie. W toku rozprawy st. wywiadowca Kornobis zeznał, iż Abram Lipszyc jest już oddawna pod obserwacją policji, jako podejrzany o przynależność do Związku Młodzieży Komunistycznej Polski.

Po wysłuchaniu przemówień stron sąd skazał A. Lipszyca na jeden rok więzienia z ograniczeniem praw na 5 lat. c

— **Ofiara zabawy z granatem.** Wczoraj po południu w szpitalu miejskim zmarł w okropnych męczarniach, Stanisław Danielczak, raniony ciężko w rękę i brzuch przy wybuchu zapalnika granatu artyleryjskiego, znalezionego w niedzielę na polach ćwiczebnych. Aczkolwiek stan jego był bardzo poważny jednak nie beznadziejny. Duży upływ krwi był bezpośrednią przyczyną śmierci. Ciało zmarłego zabrała rodzina. c

— **Dwa wypadki na cegielni p. Helmana.** Wczoraj cegielnia p. Hełmana (Cegielniana 10) była miejscem wydarzenia się dwuch okropnych wypadków. O godz. 11.45 na kilka minut przed przerwą obiadową robotnik Jankiel Brodaty (Ferma Ogrodnicza) zatrudniony przy windzie w pewnej chwili został uderzony windą w głowę — odnosząc przytem dość ciężkie obrażenia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala. Stan jego nie jest groźny.

Tegoż dnia w tej samej cegielni o godz. 16 Jankiel Borenstein uległ zmiażdżenia prawej ręki przez windę. c

— **Na froncie pracy.** Dowiadujemy się, że fabryka wyrobów lnianych „Lewlen“ onegdaj wymówiła pracę 35 robotnikom. Obecnie fabryka zatrudnia jedynie 100 robotników. c

Karygodna złośliwość
Pogłoska uśmierca człowieka

W swoim czasie rozeszła się w naszem mieście wieść o tragicznem zajściu w rodzinie znanego w Częstochowie szczęśliwca p. Gerszonowicza zam. obecnie w Łodzi, który w ciągnieniu loterji państwowej wygrał 80 tyś. złotych.

Idąc za stugębną famą niektóre dzinniki miejscowe, w dobrej wierze powtórzyły te pogłoskę.

Jak nas obecnie informuje rodzina p. Gerszonowicza, cała ta„ tragedja“ była jedynie wytworem złośliwości ludzkiej.

Nei odpowiada ona całkowicie prawdzie.

Ze swej strony z obowiązku dziennikarskiego piętnujemy podobne wybryki pewnych jednostek które uśmierciły, cieszącego się najlepsam zdrowiem człowieka.

Dzieci oskarżone
o puszczanie w obieg fałszywych monet

W sądzie grodzkim odbyła się wczoraj sprawa dwóch młodych dziewcząt Wacławy i Eleonory Kowackich. Jedna mniejsza o ładnych puszystych blond włosach, rumiana na twarzy, ma dopiero lat 14, a już jest oskarżona. Druga,a, znacznie wyższa i tęższa, szatynka, w poczuciu swej wyższości, dość śmiało się zachowuje na sali sądowej. Obie dziewczynki — to rodzone siostry. Sędzia odczytuje akt oskarżenia.

1 października ub. roku do kiosku z papierosami i gazetami, będącego własnością p. Sypułowej, podeszła maleńka dziewczynka i zażądać „Tajnego Detektywa“ (1?). Za otrzymany egzemplarz zapłaciła monetą 5 złotową. P. Sypułowa sprawdziła monetę i oświadczyła dziewczynce, że jest fałszywa i poradziła jej, żeby odniosła do tego sklepu skąd ją otrzymała. Mała się jednak nie zgodziła, wówczas p. Sypułowa zawołała policjanta i wyłuszczyła mu całą sprawę z monetą 5 złotową.

Przesłuchana dziewczynka opowiedziała z płaczem, że monetę otrzymała od starszej siostry na „Tajnego Detektywa“. Zapytana siostra oświadczyła, że pieniądze otrzymała od ojca, ten zaś od handlarza na rynku.

W sądzie obie dziewczynki do winy się nie przyznały, tłumacząc się że nie wiedziały o tem, żeby moneta była fełszywa.

Sędzia Serednicki biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, udzielił małej Waci napomnienia, a siostrę — uniewinnił. c

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości co następuje:

Z dniem 30 marca 1933 roku zostaną wyłożone do wglądu w lokalu Wydziału III-go Gminy m. Częstochowy (ratusz, pokój №1) na przeciąg jednego miesiąca:

I) postanowienie Kierownika Tymczasowego Zarządu z dnia 28 marca 1931 roku w sprawie: a) sposobu pokrycia kosztów i utrzymania wodociągów i kanalizacji, b) poboru w roku budżetowym 1931/32 zł. 250.000, tytułem dopłat na częściowe pokrycie kosztów budowy i utrzymania wodociągów i kanalizacji.

2) postanowienie Kierownika Tymczasowego Zarządu z dnia 2 grudnia 1932 roku w sprawie: a) sposobu pokrycia kosztów budowy i utrzymania wodociągów i kanalizacji, b) poboru w roku budżetowym 1932/33 zł. 180.000, tytułem dopłat na częściowe pokrycie kosztów budowy i utrzymania wodociągów i kanalizacji.

Dopłaty te pobrane będą:

a) od właścicieli nieruchomości wszelkiego rodzaju znajdujących się na terenie m. Częstochowy, położonych przy ulicach skanalisowanych względnie w rury wodociągowe zaopatrzonych; b) od zakładów przemysłowych i handlowych, znajdujących się na terenie m. Częstochowy, a położonych przy ulicach skanalizowanych względnie w rury wodociągowe zaopatrzonych.

Wyszczególnione dopłaty wprowadzone zostały celem uzyskania funduszów na częściową spłatę zalegtych rat pożyczki, zaciągniętej na budowę kanalizacji i wodociągów od firmy „Ulen“.

Odwołania wnosić można do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego za pośrednictwem Tymczasowego Zarządu Gminy m. Częstochowy w terminie do dnia następnego po upływie okresu wyznaczonego niniejszem ogłoszeniem.

Kierownik Tymczasowego Zarządu
m. Częstochowy
(—) **J. Mazur**

— **„Przygoda“ kosztowała zło dzieja 4 lata i 8 mieś. więzienia** Jak już donosiliśmy w „Kurjerze Częstochowskim“ z dn. 12 lutego, sąd grodzki skazał zawodowego złodzieja Stanisława Pykę na 3 lata więzienia za kradzież pół tuzina skarpetek. Wczoraj po raz wtóry stanął Pyka przed sądem okręgowym, oskarżony o stawianie czynnego oporu policji i obelżywe wyzwanie słowami nienadającemi się do druku krytycznego dnia złapany na kradzieży skarpetek, usiłował zbiec, a eskortującego go policjanta kilka razy kopnął w nogę i brzuch. Sąd skazał bezczelnego złodzieja na rok i 8 miesięcy więzienia. A więc przygoda ta drogo kosztuje Pykę. 3 lata za kradzież i 20 miesięcy za nieprzyzwoite zachowanie. g

KRONIKA

(r) **Handel pieczywem w bramach.** Radomsko obfituje w bardzo wiele najrozmaitszych osobliwości. M. in. do osobliwości tych należą handlarze pieczywem, stojący w bramach domów wjazdowych. Handlarze ci brudni i obdarci, ręką nie zawsze czystą, wręczają kupującemu swój towar.

Jeden z takich kramików rzuca się w oczy przy ul. Częstochowskiej, drugi zaś przy ul. Przedborskiej przy jatkach z mięsem. Jest w Radomsku poddostatkiem sklepów z pieczywem tak polskich jak i żydowskich utrzymanych we wzorowej czystości i porządku, dlatego też utrzymywanie niehygienicznych i nieestetycznych kramików po bramach, winno się spotkać ze sprzeciwem ze strony komisji sanitarnej magistratu. s

(r) **Skazanie wywrotowca.** Sąd okręgowy w Piotrkowie w składzie sędziów przew. sędziego Michalewskiego i sędziów Kluczyńskiego i Grygla rozpatrywał sprawę [illegible] Berka Tomberga zam. w Radomsku przy ul. Brzeznickiej 11. oskarżonego za udział w demonstracji komunistycznej w dniu 5 listopada 1932 roku, jako 15-lecia rewolucji sowieckiej Oskarżał prokurator Staryszak, bronił mec. Różycki. Tomberg został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawienie praw na przeciąg 6 lat. g

(r) **Zapomoga dla bezrobonych pracowników umysłowych.** W dniu 6 bm. odbyło się zebranie Zarządu Zrzeszenia Pracowników Umysłowych (Tymczasowy Komitet Organizacyjny) na którym postanowione wyasygnować zł. 200 z funduszu uzyskanego z urządzonej zabawy p. n. „śledź“ na pierwszą zapomogę dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny składa tą drogą podziękowanie tym wszystkim, którzy pośpieszyli z wydatną pomocą i przyczynili się do zebrania pierwszego funduszu na zapomogi dla bezrobotnych kolegów.

Jednocześnie Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy bilety balowe zatrzymali a dotychczas za nie zapłacili, o jaknajspieszniejsze wpłacenie kwoty za bilety, ponieważ Komitet wobec stałego wpływania tych kwot do kasy nie może zamknąć rachunków i ogłosić szczegółowego sprawozdania z zabawy, Ostateczny termin wpłat upływa z dniem 15 marca. g

Składajcie ofiary
na bezrobotnych

Z KRAJU.

Szantaż pod groźbą rewolweru

Utrapione „Muchy“ prześladowały krawca.

(—) Policja aresztowała małżeństwo Józefę i Jana Muchów, którzy od trzech miesięcy w wyrafinowany sposób szantażowali krawca, 67-letniego Antoniego Orzechowskiego. Orzechowski wskutek ciągłych groźb zbrodniczej pary i jej wspólników wyzbywał się stopniowo majątku, byleby tylko wydostać się z sideł. Szantażyści wciąż jednak stawiali nowe żądania.

Szantaż rozpoczął się od tajemniczego telefonu do mieszkania Orzechowskiego. Ktoś wzywał go do przyjścia na ul. Madalińskiego 27 m. 12, w celu wykupienia weksli, które tam rzekomo mają się znajdować. Orzechowski nic o takich wekslach nie wiedział, ale z ciekawości poszedł.

W mieszkaniu pod wskazanym adresem zastał żonę swego b. pracownika, Józefę Muchową. Muchowa przyjęła go bardzo życzliwie, oświadczyła, że nie chodzi o weksle, tylko o inną sprawę, ale o jaką, nie chciała narazie wyjaśnić. Tymczasem postawiła na stole butelkę i nalała wódki do dwóch szklanek, zapraszając gościa do picia. Krawiec odmówił. Wówczas Muchowa sama wypiła obie szklanki i położyła się na łóżku.

W tym momencie do mieszkania wszedł Mucha. Obrzucił Orzechowskiego ordynarnemi wyzwiskami, grożąc że zabije go za uwiedzenie żony. W rezultacie, zażądał pieniędzy. Przerażony krawiec oddał mu 53 zł. które miał przy sobie, ale to niezadowoliło Muchy. Pod groźbą rewolweru wymusił na nim podpisanie dwóch weksli po 100 zł.

Od tej pory mieszkanie Orzechowskiego nachodził wciąż Mucha, jego żona i różne inne nasłane przez nich podejrzane indywidua i wyłudzały różne sumy. Ostatnio, przyszedł sam Mucha i grożąc śmiercią, zabrał kilkadziesiąt zł. i palto wartości 300 zł.

Zrozpaczony krawiec zgłosił się wreszcie ze skargą do urzędu śledczego. Dochodzenie potwierdziło postawione zarzuty. Małż. Mucha zostali osadzeni w więzieniu przy ul. Dzielnej. g

Rekordowy lot balonu

„Polonia“ na 9,600 metrów

(—) Najlepsi polscy lotnicy balonowi, znani z międzynarodowych zawodów balonów kulistych, porucznicy Hynek i Burzyński, wznieśli się na balonie „Polonia“ na wysokość przeszło 9,600 m.

Start odbył się w Jabłonnie, gdzie jak wiadomo znajduje się oddział wojskowych balonów. Celem rekorpowego lotu było zbadanie zjawisk atmosferycznych na wielkich wysokościach oraz stwierdzenie, jak wysoko może się wzbić balon kulisty typu jaki przedstawia „Polonia“. Lot udał się całkowicie. Balon w ciągu stosunkowo krótkim czasie wzbił się na blisko 10 klm. w górę, poczem po niespełna trzech godzinach lotu, wylądował cało pod Piotrkowem.

Aparaty rejestracyjne, zabrane przez lotników, zanotowały najniższą temperaturę na wysokości osiągniętego pułapu, wynoszącą prawie 60 st. C poniżej zera.

Piloci mimo bardzo grubych ubrań i kombinezonów, poważnie ucierpieli skutkiem mrozu. Porucznik Burzyński odmroził sobie nogi i bezpośrednio po locie został odwieziony do szpitala wojskowego.

Jak się dowiedzieliśmy w ostatniej chwili, w stanie zdrowia por. Burzyńskiego nastąpiła pewna poprawa, lecz jeszcze musi pozostawać w szpitalu.

Balon „Polonja“ posiada pojemność 2000 metrów sześciennych brał już udział w zawodach o puhar Gordon Benneta. Wysokość uzyskana jest rekordem polskim dla balonów kulistych. g

Nieuchwytny oszust

z „adwokata“ został „prokuratorem“

(—) Do władz śledczych zgłosił się niedawno pewien adwokat warszawski ze skargą na oszusta, który podszywa się pod jego nazwisko i wyłudza od różnych osób pieniądze.

Dochodzenie zdołało ustalić, kim jest bezczelny oszust, nie zdołano go jednak ująć. Fałszywym adwokatem jest Feliks Hanke zam. ostatnio w kolonji Zastów, skąd ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Ten sam oszust udaje obecnie prokuratora. Wacław Waldek poznał w kawiarni pewnego jegomościa, który przedstawił się jako podprokurator sądu okręgowego, Hanke.

Rzekomy prokurator dowiedział się, że jeden ze znajomych Waldeka ma sprawę karną. Hanke obiecał sprawę umorzyć. W dalszej rozmowie oznajmił, że zna dobrze nacz. Jasińskiego z Poczty Głównej i podjął się za jego pośrednictwem wyrobić Waldekowi posadę. Oczywiście wszystko to miało być związane z pewnemi kosztami, na których rachunek Waldek wręczył Hankemu 165 zł. Następnie „prokurator“ wyznaczył spotkanie w hollu Poczty Głównej, na które nie przyszedł.

Dopiero po pewnym czasie, Waldek spotkał go przypadkowo. Hanke oświadczył, że sprawa jest na dobrej drodze i poprosił jeszcze o 20 zł. Wtedy dopiero Waldek zorjentował się, że ma do czynienia z oszustem i chciał wezwać policjanta, ale fałszywy „prokurator“ zdołał uciec.

Na podstawie rysopisu stwierdzono, że fałszywy prokurator i fałszywy adwokat są jedną i tą samą osobą. g

Ze świata.

Niezwykły podstęp żołnierski

Po wynalezieniu przez Pasteura środka przeciwko wściekliźnie, przez czas długi, jak wiadomo, słynna surowica szczepiona była ludziom, pokąsanym przez psy wściekłe, tylko w Paryżu przez samego Pasteura i jego asystentów, to też do stolicy Francji zjeżdżali się z całej Europy a nawet z za oceanów ludzie, którym groziła straszna choroba.

Wobec stwierdzenia skuteczności tego środka, wynalezionego przez wielkiego uczonego francuskiego, wojskowe władze angielskie wydały rozkaz aby wszystkich żołnierzy angielskich, pokąsanych przez psy wściekłe, odsyłano natychmiast do Paryża. Ale, szczególna, od chwili ogłoszenia tego rozkazu, liczba żołnierzy pokąsanych przez psy zwiększyła się bardzo znacznie. Ponieważ zaś nie było sposobu stwierdzenia, czy pokąsani byli przez psy wściekłe, czy też zdrowe, stosowało się więc skrupulatnie do rozporządzenia i wszystkich pokąsanych wysyłano natychmiast nad Sekwanę.

Pewnego jednak dnia lekarz wojskowy, wszedłszy niespodzianie do sypialni żołnierskiej w koszarach, spostrzegł pod jednym z łóżek psią czaszkę. Zaintrygowany tem wziął czaszkę do ręki i oto okazało się, że czaszka jest zupełna, z obu szczękami połączonemi sprężyną, przy której naciśnięciu szczęki zwierały się silnie, a psie zęby wpijały się w ciało, wsunięte pomiędzy szczęki.

Ujawniła się nareszcie zagadkowa przyczyna tak nagłego zwiększenia się liczby żołnierzy angielskich, pokąsanych przez psy.

Pomysłowi żołnierze sporządzili sobie sprężynową psią czaszkę i poddawali się jej ukąszeniu, aby bez płatnie odbyć wycieczkę do stolicy Francji i zabawić się w niej przez dni kilkanaście na koszt rządu. c

Oszustwo ratuje złodzieja

(x) Przed sądem paryskim stanął przed kilku dniami pewien hiszpański arystokrata caballero Gomez de Sa, oskarżony o kradzież. Eleganckie, o wytwornych manierach caballero „zabrał na pamiątkę“ biżuterję swych dwuch rodaków hrabiny Mejerada i markizy de Castillo. Naturalnie caballero zaprzeczał jakoby uczynił to w złej wierze. Ot chciał poprostu oddać biżuterję do oczyszczenia, lecz zgubił ją w drodze do jubilera.

Jednak sędzia i oskarżycielki dość nieufnie odnosili się do zapewnień hiszpana. Wówczas caballero chwycił się ostatniej deski ratunku. Z pięknym gestem wyjął z kieszeni książeczkę czekową i wręczył zdumionym damom czek na sumę 50 tysięcy franków, tyle bowiem wynosiła wartość skradzionych klejnotów.

Poszkodowane z pięknem podziękowaniem przyjęły czek i naturalnie odrazu wycofały swą skargę.

Sędzia uczyniwszy wszystko, co do niego należało zgodził się na zwolnienie caballera, który czemprędzej opuścił salę.

Aliści widać nie jedne niespodzianka była sądzona tego dnia hiszpankom.

Obie damy zdumiały się, usłyszawszy w banku, że wręczony im czek niema pokrycia.

Hrabina i markiza poszukują dziś już nietylko klejnotów, ale również i caballera, który naturalnie znikł bez śladu. s

Grom z jasnego nieba

Dziwne zjawisko atmosferyczne

(x) Przed kilku dniami wszystkie gazety świata obiegła wiadomość o ciekawem zjawisku klimatologicznem w Uimenez, w Ameryce Południowej. Zjawisko to było przysłowiowym „gromem z jasnego nieba“.

Obecnie znów z Pozo Hondo (Brazylja) nadchodzi wiadomość. Oto w w Pozo Hondo w czasie pięknej pogody dał się nagle słyszeć huk podobny do przeciągłego grzmotu.

Przerażeni mieszkańcy powybiegali z domów, ale nie zauważyli na firmamencie nic oprócz lekkiej białej chmury.

W chwilę potem zapanował wielki upał, trwający 4 godziny.

Ciekawem tem zjawiskiem zainteresowały się sfery naukowe. s

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, Czwartek 9 marca

12.10	Płyty gramofonowe.
12.35	Koncert.
15.25	Płyty gramofonowe.
15.35	„Demokratyczność kobiet“.
15.50	Płyty gramofonowe
16.25	Lekcja języka francuskiego.
17.00	Koncert kameralny.
18.00	Odczyt dla maturzystów.
18.25	Muzyka lekka z kawiarni
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.45	Wiadomości sportowe.
20.55	Muzyka lekka.
22.15	Muzyka taneczna.

Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.